

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Przemysłowcy amerykańscy budują fabryki w Europie

WASZYNGTON (PAP). Administrator planu Marshalla Paul Hoffman, zezwolił przemysłowcom amerykańskim na wydatkowanie sumy 300 milionów dolarów na budowę fabryk w Europie. Hoffman oświadczył, że rząd amerykański zagwarantuje wymianę ich zysków w walucie obcej na dolary.

Trzęsienie ziemi w Tokio

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że w niedzielę stolica Japonii nawiedzona została lekkim trzęsieniem ziemi, które trwało 30 sekund. Ofiar w ludziach nie było, straty materialne są nieznaczne.

Dzieci francuskie nie przyjadą do Polski Amerykanie wstrzymali tranzyt

PARYŻ (PAP). Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech odmówiły wydania wizy tranzytowej dla 800 dzieci francuskich, które miały spędzić wakacje w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii.

Zakończenie obrad Plenum K.C. francuskiej Partii Komunistycznej Marshallizacja Francji źródłem kryzysu

Wspaniała postawa klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). W drugim i ostatnim dniu plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wygłosił referat, poświęcony analizie bieżącej sytuacji politycznej i gospodarczej Francji. Duclos podkreślił, że od ostatniego posiedzenia Komitetu Centralnego bojowość mas robotniczych Francji nadal wzrasta, przytaczając na dowód szereg akcji, prowadzonych pod hasłem podwyżki zarobków, które zakończyły się powodzeniem.

Zdaniem mówcy z pośród wielu takich akcji, strajk w Clermont-Ferrand posiadał najbardziej doniosłe znaczenie, gdyż był manifestacją solidarności klasy robotniczej.

Z kolei Duclos wskazał na wzrost niezadowolenia w kraju, zwłaszcza wśród urzędników państwowych, które szczególnie dobitny wyraz znalazło w ruchu strajkowym 120 tysięcy funkcjonariuszy Ministerstwa Finansów.

Przechodząc do dokładnej analizy tendencji rozwojowych obecnej sytuacji gospodarczej we Francji, Duclos stwierdził, że dalszy wzrost produkcji przemysłowej napotyka

na cały szereg trudności. Źródłami trudności mówca dopatruje się w marshallizacji Francji.

W części referatu, poświęconej analizie sytuacji międzynarodowej, Duclos poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu, który związał się ściśle ze szkodą dla interesów Francji, z polityką kół imperialistycznych Ameryki, oświadczając w konkluzji, że polityka zagraniczna rządu obraża uczucia narodowe ludu francuskiego.

Po referacie Duclos Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję, w której zaaprobował bez zastrzeżeń oświadczenie Biura Informacyjnego o sytuacji w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

W drugiej części rezolucji Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej precyzuje zadania Partii na najbliższą przyszłość.

W zakończeniu Komitet Centralny FKP stwierdza solidarność komunistów francuskich z ogółem bratnich partii, wiernych sprawie komunizmu, a w szczególności z partią komunistyczną ZSRR.

Broni stanowiska Związku Radzieckiego

Długoletni członek Jugosłowiańskiej KP schronił się na terytorium Węgier

BUDAPESZT (PAP). Węgierska Agencja Telegraficzna donosi,

Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej schronił się na terytorium Węgier.

Dudas uciekł przed aresztowaniem, które groziło mu z tego powodu, że na konferencji partyjnej w miejscowości Palieson zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego i bronił stanowiska Związku Radzieckiego.

Razem z Dudasem zbiegło 2 robotników, członków Partii Komunistycznej.

Walki w Chinach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, powołując się na informację chińskich kół prądowych, że w prowincji Szan-Si i Nupei armie Kuomintangu w dalszym ciągu cofają się przed naporem wojsk ludowych.

Zdaniem Agencji, sytuacja na północ od prowincji Hupei jest dla wojsk rządowych bardzo groźna, w szczególności po utracie miasta Fan-Hang na rzece San.

Rozbieżności zdań panują co do osoby wiceprezydenta

T. zw. grupa liberalna w łonie partii demokratycznej pragnęłaby widzieć na tym stanowisku sędziego Sądu Najwyższego Williama Douglasa. Natomiast konserwatywni demokraci ze Stanów Południowych lansują na to stanowisko senatora ze Stanu Kentucky — Barkley'a, który jest przeciwnikiem równouprawnienia murzynów.

Jak podkreślają obserwatorzy wśród delegatów przybywających na Konwencję panuje przygnębienie, gdyż nie wierzą oni by Trumanowi udało się uzyskać w wyborach listopadowych zwycięstwo.

Dziś na Konwencji Partii Demokratycznej zadecydują się losy Trumana

Delegaci nie wierzą w zwycięstwo swego kandydata

NOWY JORK (PAP). W dniu dzisiejszym zbiera się w Filadelfii Konwencja Partii Demokratycznej, na której ma być mianowany kandydat tej partii na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta USA.

Po kategorycznej odmowie generała Eisenhowera przyjęcia nominacji, wysunięciu kandydatury prezydenta Trumana wydaje się prawie całkowicie pewne.

Nowy dowódca floty brytyjskiej na Pacyfiku

LONDYN (PAP). Wiceadmirał Patrick Brind mianowany został dowódcą naczelnym brytyjskiej marynarki wojennej na Oceanie Spokojnym, na miejsce admirała sir Dennisa Boyd.

Brind obejmuje swe stanowisko w grudniu br.

Niepopularna polityka René Mayer'a wywołuje rozdźwięki w rządzie francuskim

PARYŻ (PAP). — W kufuarach Zgromadzenia Narodowego ożywione komentarze wywołują nowe rozdźwięki w łonie większości rządowej.

Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów doszło do starcia między ministrem Oświaty socjalistą Depre-

ux, a ministrem Finansów radykałem René Mayer'em.

Tem zającia była sprawa zaszerzowania nauczycieli. Depreux, zgodnie z przyrzeczeniami, udzielonymi przedstawicielom Związku Zawodowego Nauczycieli, domagał się uchwalenia dekretu w sprawie nowego zaszerzowania pracowników oświatowych.

Sprzeciwił się temu René Mayer, zastaniając się brakiem kredytów. Depreux zagroził dymisją i opuścił posiedzenie gabinetu, na które powrócił dopiero po osobistej interwencji ministra Mocha.

Zwraca również uwagę fakt, że Zgromadzenie Narodowe, 297 głosami przeciwko 85, postanowiło przedłużyć termin subskrypcji nadzwyczajnej daniny do 15 września, mimo sprzeciwu René Mayer'a.

W kołach obserwatorów wyraża się opinię, że zapowiedziane na październik wybory do rad generalnych Republiki nie pozostały bez wpływu na pozycję pewnych ministrów i deputowanych przeciw niepopularnej polityce René Mayer'a.

Rząd ateński prosi o pomoc Memorandum do władz wojskowych Ameryki

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż rząd grecki zwrócił się do USA z prośbą o zwiększenie pomocy militarnej i owalki z oddziałami generała Markosa.

Prośbę tę w formie memorandum premier Sofulis złożył na ręce wiceministra spraw wojskowych USA gen. Drapera w czasie konferencji sztabu generalnego armii greckiej.

W konferencji tej uczestniczył ponadto generał Wedemeyer, oraz szefowie amerykańskiej i brytyjskiej misji wojskowej w Grecji: generałowie van Fleet i Downhead.

Generałowie Draper i Wedemeyer w niedzielę, po dwudniowej inspekcji frontów wojny domowej w Grecji, odlecieli do Ankary.



W tym roku korzysta z wezsałów przede wszystkim młodzież. Na zdjęciu rodzice na dworcu żegnają swoje pociechy.

Majątki zdrajców skonfiskowano na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Węgierska Rada Ministrów zaleciła konfiskatę majątków wszystkich zdrajców, którzy zbiegli zagranicę i zostali pozbawieni obywatelstwa.

PIĄTA ROCZNICA narodowej armii albańskiej

MOSKWA (PAP). W sobotę minęła 5 rocznica utworzenia na rodowej armii albańskiej.

Z tej okazji odbyła się w stolicy państwa — Tiranie defilada wojsk.

Premier Hodža wygłosił okolicznościowe przemówienie poświęcone 5 rocznicy powstania narodowej armii albańskiej.

Radziecko-włoskie stosunki handlowe

RZYM (PAP). — Pod koniec bieżącego miesiąca wyjeżdża do Moskwy pod przewodnictwem La Malfa włoska misja handlowa.

Jak podaje prasa rządowa, misja przeprowadzi rokowania z przedstawicielami radzieckimi w następujących sprawach:

- 1) Odnowienie i dostosowanie do aktualnych warunków układu o zę-

ludzie i wymianie towarowej.

- 2) Zawarcie układu handlowego.
- 3) Zawarcie umowy w sprawie rozłożenia na raty 300 mln. dolarów, które zgodnie z traktatem pokojowym, Włochy mają spłacić Związkowi Radzieckiemu tytułem odszkodowań, poczynwszy od 16 listopada 1949 roku.

Odmowa ta została podjęta z obawą, iż setki tysięcy robotników, zatrudnionych w hutach stali również zażądają podwyżki płac, przewidzianej w umowie zbiorowej górników amerykańskich.

Atak Wallace'a w obronie górników

Rząd USA faworyzuje monopolistów

NOWY JORK (PAP). — Kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii Henry Wallace, ostro zaatakował decyzje władz federalnych zwrócenia się do sądu z wnioskiem o wydanie nakazu przerwania strajku 40 tysięcy górników, zatrudnionych w kopalniach węgla, należących do Towarzystw Przemysłu Stalowego.

Wallace oświadczył, że jest to jeszcze jeden dowód podejmowania przez rząd próby łamania strajku siłą i faworyzowania monopolu amerykańskich.

Rząd USA — oświadczył Wallace — pragnie przekształcić górników amerykańskich w niewolników najbardziej chciwego na zyski monopolu — Przemysłu Stalowego, zmuszając ich do pracy wbrew ich woli i nie gwarantując przestrzegania umowy zbiorowej.

General Robertson wyjechał do Londynu

LONDYN (PAP). Gubernator brytyjski w Niemczech general Robertson przybył w niedzielę po południu do Londynu.

Przyjazd jego pozostaje w związku z sytuacją w Berlinie.

Groźna fala redukcji w Niemczech Zachodnich

KOLONIA (PAP). Ze wszystkich miast prowincji Szlezwig Holstyn napływają wiadomości o groźnej fali redukcji, jaka dotknęła personel biur, fabryk i firm handlowych.

Ogółem w 8 miastach tych prowincji straciło dotychczas prace skutkiem odrębnej reformy walutowej 10 tys. pracowników.

Konferencja w Koblencji miała usankcjonować

w myśl intencji reżyserów anglosaskich powzięte przez nich decyzje o podziale Niemiec

MOSKWA (PAP). — Znany publicysta radziecki Wiktorow, nawiązując na łamach „Prawdy” do sfabrykowanej przed kilku dniami przez ambasadę angielską w Paryżu prowokacyjnej kaczki w sprawie wykrycia rzekomego spisku komunistycznego w Berlinie, stwierdza, iż była ona obliczona na odwrócenie uwagi opinii światowej od gorączkowej działalności mocarstw zachodnich, zwłaszcza USA za kulisami odbywającej się w Koblencji konferencji premierów zachodnich prowincji niemieckich.

Na konferencji tej jak wiadomo miały być podjęte pod dyktando gubernatorów wojskowych stref zachodnich uchwały w sprawie zwolnienia Zgromadzenia Ustawodawczego Trizonii.

Wiktorow zwraca uwagę, iż zgodnie z rozporządzeniem władz okupacyjnych, do ratyfikacji uchwalonej „Konstytucji” wystarczy zgoda zaledwie 8 prowincji niemieckich na ogólną liczbę 11.

Cyfra 8 — pisze Wiktorow — nie jest przypadkowa. — Oznacza to, iż Konstytucja wejdzie w życie nawet

wówczas, gdyby ludność Nadrenii północnej — Westfalii, Bawarii i Dolnej Saksonii odmówiła zgody na ratyfikację, aczkolwiek ludność tych prowincji stanowi 75 proc. ludności całych Niemiec Zachodnich“.

Jeśli okoliczność powyższa — stwierdza dalej Wiktorow — zestawia się z niedwuznacznym oświadczeniem generała Clay'a, iż wszystkie uchwały Konferencji, które wykraczały poza ramy decyzji londyńskich w sprawie utworzenia państwa zachodniego — niemieckiego nie zostaną wzięte pod uwagę przez władze okupacyjne, to jasnym się stanie, iż Konferen-

cja w Koblencji, w myśl intencji jej reżyserów anglosaskich ma jedynie usankcjonować, powzięte przez mocarstwa zachodnie wbrew układowi poczdamskim i wbrew woli narodu niemieckiego, decyzje o podziale Niemiec.

Sfabrykowana w Paryżu prowokacyjna kaczka — kończy Wiktorow — zawiodła rachuby jej autorów.

Rozbijające zmuszeni są działać w Koblencji bez zastopy dymowej.

PROFESOR EINSTEIN przybywa do Pragi

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Svobodne Slovo” podaje, że w pierwszych dniach sierpnia przybędzie do Pragi na międzynarodowy kongres prawników prof. Albert Einstein.

W czasie pobytu w Czechosłowacji uczony wygłosi szereg odczytów z dziedziny energii atomowej.

Sprzecznym z interesami Żydów i Arabów

WOJNA W PALESTYNE WYRAZEM KONFLIKTU ścierających się dwóch imperializmów

PARYŻ (PAP). Nawiązując do wzniesienia działań wojennych w Palestynie Pierre Courtade pisze na łamach „Humanite”:

— „Staje się coraz bardziej jasne, że hr. Bernadotte, pod pretekstem akcji rozjemczej, prowadził po prostu grę angloamerykańską.

Król Transjordanii Abdullah jest obecnie naczelnym dowódcą wszystkich sił arabskich w Palestynie. Oznacza to, że Anglicy ujęli w swe ręce kierownictwo akcji wojennej w Palestynie. Oni też ponoszą główną odpowiedzialność za wybuch wojny. Bernadotte nie zważał się zakwestionować decyzji ONZ, usiłując narzucić Żydom i Arabom „konferencję palestyńską”, sprzeczną z interesami jednych i drugich, ale chroniącą interesy anglo-amerykańskie.

W dalszym ciągu artykułu Courtade podkreśla rywalizację imperializmu angielskiego i amerykańskiego w Palestynie.

„Zwycięstwo Arabów — pisze on — byłoby zbyt dobrym interesem dla Anglików, aby mogło podobać się Amerykanom, a zwycięstwo Żydów, jeśli byłby oni zdolni stworzyć rząd prawdziwie niezależny, byłoby sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych.

Jedni pragną szybkiego zakończenia wojny, drudzy przedłużenia się konfliktu, ale ani Anglicy, ani Amerykanie nie troszczą się o sprawę pokoju i interesy Żydów i Arabów, ponoszących koszty konfliktu 2-cho imperializmów”.

TYMCZASOWY ZARZĄD CYWILNY TWORZĄ ARABOWIE W PALESTYNE

LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że Komitet polityczny Ligi Arabskiej postanowił powołać do życia tymczasowy zarząd cywilny w Palestynie.

Szefem zarządu cywilnego miano wany został obecny gubernator wojskowy starej dzielnicy Jerozolimy z ramienia państw arabskich — Ahmed Helmy Pasza.

W skład zarządu cywilnego poza przewodniczącym wchodzi 9 członków.

SYTUACJA NA FRONTACH PALESTYNY.

LONDYN (PAP). — Sytuacja na frontach Palestyny według relacji obu stron walczących przedstawiała

się w niedzielę wieczorem następująco:

Front północny:

Na wschód od Acre oddziały żydowskie wdary się na zachodnie wzgórze Galilei i zajęły cztery wioski arabskie. Na północ od Dżenin ataki arabskie, skierowane przeciwko zajętemu przez Żydów wzgórzom Bilboa, zostały odparte.

Front środkowy:

Żydzi zajęli wczoraj Lyddę, gdzie znajduje się największe w Palestynie lotnisko.

Zdobyli oni również wieś arabską Jehudyeh na północ od Lyddy.

Ciężkie walki toczą się o miasto arabskie Ramled.

Front południowy:

Żydzi utrzymują w swym posiadaniu zajęta w sobotę wioskę arabską Ibdis.

Na wszystkich odcinkach frontu zanotowano ożywioną działalność lotnictwa obu stron. Samoloty egipskie dokonały w niedzielę nalotu na Tel Aviv zrzucając bomby na północne dzielnice miasta.

Sztab marszałka Sokolowskiego protestuje

Nielegalne przeloty nad strefą radziecką lotników angielskich i amerykańskich

BERLIN (PAP). — Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, iż generał Łukianczenko, szef sztabu generalnego marszałka Sokolowskiego, zwrócił się do generała Brownjohna, zastępcy gubernatora gen. Robert-

sona z pismem, w którym zwraca uwagę na stałe gwałcenie przez lotników brytyjskich przepisów regulujących przeloty nad strefą radziecką.

Generał Łukianczenko stwierdza, że

lotnicy brytyjscy nie wyciągając wniosków z katastrofy, jaka wydarzyła się w dniu 5 kwietnia nad lotniskiem Gatow, w winy pilota angielskiego, nadal lekceważą przepisy lotnicze, dokonując przelotów bez zezwolenia władz radzieckich, a nawet bez uprzedniej motyfikacji.

Generał Łukianczenko podkreśla w swoim piśmie, że brytyjskie władze wojskowe nie podjęły żadnych kroków, celem zapewnienia bezpieczeństwa lotu, mimo, że władze radzieckie kilkakrotnie informowały je o faktach naruszania przez samoloty brytyjskie przepisów lotniczych.

Pismo analogicznej treści generał Łukianczenko przesłał na ręce zastępcy generała Clay'a, generała Hays'a.

Bezcennej wartości dzieła sztuki wywoził z Polski

Ochmistrz dworu gubernatora Franka Sensacyjny proces przed Sądem Krakowskim

W Krakowie odbył się proces przeciwko obywatelowi szwajcarskiemu Wilhelmowi Ernestowi Palezieux, który dobrowolnie złożył swe losy z losami Franka, pełniąc na jego dworze funkcje, ochmistrza.

Powierzono mu „zabezpieczenie” dzieł sztuki w „G.G.”. De facto było to ordynarnym rabunkiem tych dzieł i to rabunkiem dla poszczególnych dygnitarzy hitlerowskich.

Po ogołoceniu Łazienek i Belwede-

ru Palezieux wywoził całe wagony dzieł sztuki na Dolny Śląsk, gdzie w większości zostały rozgrabione, lub uległy zniszczeniu.

Wśród wywiezionych dzieł sztuki znajdowały się bezcennej wartości obrazy Leonarda da Vinci, Rembrandta, Canaletta, słynny ornat Kmity, Kielichy z Kościoła Mariackiego, oraz cenne rękopisy i druki.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Palezieux na 5 lat więzienia.

Robotnicy Triestu zakładają protest

RZYM (PAP). W Triście odbyło się plenum jednolitych Związków Zawodowych.

Plenum przesłało na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie protest przeciwko bezprawnemu aresztowaniu przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne 17 członków komitetów fabrycznych większych przedsiębiorstw triesteńskich.

Uznanie dla delegacji polskiej wyraziła

Konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy Uchwalenie gwarancji praw Związków Zawodowych

SAN FRANCISCO (PAP). — Dnia 10 b.m. zakończyły się obrady Konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Konferencja uchwaliła projekt konwencji o wolności zrzeszania się i o gwarancji praw Związków Zawodowych.

W toku dyskusji nad tą konwencją, delegacja polska zgłosiła szereg wniosków, zmierzających do podkreślenia roli ruchu zawodowego w dziele budowy pokoju światowego.

Stanowisko delegacji polskiej poparli przedstawiciele Czechosłowacji i Bułgarii.

Jak już donosiliśmy, na konferen-

Teatr Polski przemówił do nas językiem walk naszych i naszej wielkiej pracy

KULTURA POLSKA NIE JEST OBCA polskiej klasie robotniczej

WARSZAWA (PAP). — Z okazji uroczystości jubileuszowych 35-lecia Teatru Polskiego i 40-lecia działalności dyr. Arnolda Szyfmana, odbyło się w godzinach wieczornych dnia 10 b.m. w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie jubileuszowe, na którym odegrany został dramat Juliusza Słowackiego „Fantazy”.

Przedstawienie zaszczylił swą obecnością prezydent R. P. Biera, marszałek Sejmu Wł. Kowalski, przedstawiciele rządu z premierem Cyrankiewiczem, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata literackiego i artystycznego z całego kraju, oraz liczni zaproszeni goście.

Po przedstawieniu prezydent R.P. w uznaniu wielkich zasług, odzna- czył dyr. Szyfmana Komandorią Or-

deru Polonia Restituta, a Ministerstwo Kultury i Sztuki ofiarowało mu w dożywotnie użytkowanie wille przy ul. Prezydenckiej.

Na scenie do jubilatów przemówił wiceminister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski.

Teatr Polski pod dyktando A. Szyfmana — mówił wiceminister Sokorski — stał się czołową, reprezentacyjną sceną nie tylko stolicy, lecz i całego państwa.

Podniesiony wołał do jego twórców z gruzów w zburzonej, lecz wolińskiej Warszawie, przemówił do nas językiem walk naszych i naszej dzisiejszej wielkiej pracy. Polscy ludowej a zwłaszcza polskiej klasie robotniczej nie jest obec nie z tego, co jest częścią składową wielkiej twórczej drogi człowieka. Bo to była i jest droga naszej wielkości, usymbolizowana w przeżyciu artystycznym wie-

szów naszych, pisarzy i teatru. Tej drodze w imponującym rachunku 40-lecia swej działalności służył Teatr Polski i jego wytrwały kierownik dyr. A. Szyfman. Niech mi wolno będzie powiedzieć — zakończył mówca — że Teatr Polski i jubilat dzisiejszego wieczoru dyr. Szyfman, do brze zasłużyli się ojczyźnie”.

Następnie przemawiali prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, prezes zw. zaw. literatów polskich J. Iwaszkiewicz, gen. sekretarz Pen-Clubu tow. M. Rusinek i inni.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos jubilat dyr. Szyfman, składając najserdeczniejsze podziękowanie dostojnym gościom, prezydentowi R.P., marszałkowi Sejmu i przedstawicielom rządu za życzliwe i gorące poparcie, jakie zawsze znajdował u nich w najtrudniejszych dla teatru chwilach.



Między dwoma szeregami rur w środku sali stały olbrzymie obracające się separatory, w które kładziono partie płótna, powracające z porcelanowych kadzi, i tam musiały przez dwadzieścia cztery godziny „kuczyć się” złożone jedna na drugiej, musiały sposobem centryfugalnym wydzielić z siebie jak największą ilość wody, zanim dostały się do właściwej suszarni.

Narazie bardziej niż ciekawa procedura tej sali zajął Clyda ogólny jej wygląd. Hałas, gorąco, para i ta energia, z jaką dwunastu mężczyzn pracowało tutaj. Wszyscy bez wyjątku ubrani byli w krótkie koszule bez rękawów, stare spodnie, spięte paskiem, a na gołych nogach mieli płócienne pantofle o gumowych podszewkach. Wilgoć, panująca w tej sali, zmuszała niewątpliwie do takiego ubrania.

— Tu jest właśnie pralnia — odezwał się Whiggam, gdy tam weszli. — Nie jest tutaj tak pięknie jak gdzieś indziej, ale tu właśnie zaczyna się proces

fabrykacji. Kemerer! — zawołał

Niski, krępy, barczasty, człowiek o pełnej twarzy i białych silnych ramionach, ubrany w brudne pogniecione spodnie i flanelową bez rękawów koszulę, stanął przed nimi. Szacunek, jaki Whiggam okazywał w obecności Gilberta Griffithsa, całą swą postawą wyraził teraz Kemerer w obecności Whiggama.

— To jest pan Clyde Griffiths, kuzyn pana Gilberta. Mówiłem już wam o nim w zeszłym tygodniu, pamiętacie?

— Tak, proszę pana.

— Tu właśnie rozpocznie pracę. Stawi się jutro rano.

— Dobrze, proszę pana.

— Należy umieścić jego nazwisko na liście pracowników. Zacznie o zwykłej godzinie.

— Dobrze, proszę pana.

Clyde widział, że Whiggam uniósł głowę wysoko i przemawiał tonem stanowczym. Tutaj minę miał zwierzchnika, nie zaś podwładnego.

— O wpół do ósmej zaczyna się praca — informował Whiggam Clyda — ale schodzą się wszyscy o dwadzieścia po siódmej, żeby mieli czas zmienić ubranie. Jeżeli pan chce, może Kemerer teraz pokazać panu, co pan jutro będzie robił. To oszczędzi nieco czasu. Ale jeżeli pan nie życzy sobie, to może jutro dopiero. Mnie to nie robi żadnej różnicy. Tylko niech się pan stawi dziś o wpół do szóstej u telefo-

nistki, będzie tam pana czekała pani Braley, która panu wskaże mieszkanie. Mnie tam nie będzie, ale niech się pan telefonistki zapyta o nią. Będzie już wiedziała. — Odwrócił się i dodał: — Teraz muszę pana opuścić.

Spuścił głowę i ruszył ku drzwiom, zanim Clyde zaczął:

— Bardzo jestem panu wdzięczny, panie Whiggam.

Whiggam nie odpowiedział, tylko kiwnął sucho ręką i oddalił się. Kemerer zaś, stojąc jeszcze w postawie, pełnej szacunku, odezwał się:

— O, panie Griffiths, to, co pan jutro będzie robił, to wcale nietrudne. Na początek będzie pan tylko przynosił tutaj płótna. Tylko, jeżeli pan ma jakieś stare ubranie, to trzeba je włożyć. Takie ubranie jak to, nie pociągnęło by długo.

Spojrzał znacząco na przyzwyczajony, chociaż niekieszonkowy garnitur Clyda. Starał się zachowywać wobec niego tak, jak Whiggam zachowywał się wobec niego. Znać w tym było trochę niepewności jednak, trochę autozytetu, pewien szacunek, a również nieco wątpliwości, co jedynie czas mógł rozwikłać.

Widocznie to nie bagatela być tutaj Griffithsem, chociażby tylko kuzynem i może nawet niezbyt chętnie widzianym, jak to zwykle bywa z bogatymi krewnymi.

(D. c. n.)

